

Sygn. akt IVP 60/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2019r.

Sąd Rejonowy w Łomży IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Urszula Zaleska

Ławnicy : Beata Kościelecka i Zofia Skopek

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Biedrzycka

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C. (1)**

przeciwko **K. K.**

o ustalenie istnienia stosunku pracy

I. Oddała powództwo.

Sygn. akt IV P 60/19

UZASADNIENIE

Powódka M. C. (1) w pozwie wniesionym przeciwko **K. K.** żądała ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy jej nieżyjącym mężem **R. C. (1)**, a pozwanym **K. K.** w okresach:

1) od 01.03.2006r. do 31.10.2006r., 2) od 01.03.2007r. do 31.10.2007r., 3) od 01.03.2007r. do 31.10.2008r., 4) od 01.03.2009r. do 31.10.2009r., 5) od 01.03.2010r. do 31.10.2010r., 6) od 01.03.2011r. do 31.10.2011r., 7) od 01.03.2012r. do 31.10.2012r., 8) od 01.03.2013r. do 11.09.2013r.

Wniosła także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podała, że jej mąż pracował w powyższych okresach czasowych, na podstawie umów o pracę na czas określony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku rolnika – traktorzysty w gospodarstwie rolnym, dzierzawionym przez pozwanego **K. K.** od **K. C.**, położonym w **B.**, gmina **K.**, za wynagrodzeniem odpowiadającym najniższemu wynagrodzeniu ustawowemu. Wskazała, że mąż jej zmarł tragicznie 11 września 2013r. podczas wykonywania pracy zarobkowej u pozwanego. Został przygnieciony ciągnikiem. Oświadczyła, że mąż pracował w godzinach od 5,6 rano do 17, a jego praca polegała na: obrabianiu pola, sianiu, orce, bronowaniu, sprzężynowaniu, wykonywaniu innych prac wskazanych przez pozwanego. Zaznaczyła, że pozwany: wydawał jej mężowi polecenia, wskazówki, kierował jego pracą, wyznaczał godziny pracy i miejsce jej wykonywania, sprawdzał i wyznaczał kolejną. Wskazała, iż pomimo wystosowanych do pozwanego przez męża próśb o zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, pozwany tego nie uczynił. Podała, że pozwany posiadał środki finansowe na wynagrodzenie jej męża, ponieważ **K. C.** dzieliła się z nim dopłatami, które pobierała na dzierzawione przez pozwanego grunty. Stwierdziła, że posiada interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa, ponieważ organ rentowy odmówił jej

i dzieciom wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego, gdyż mąż jej nie posiadał udokumentowanych okresów składkowych i nieskładkowych w okresie 10 lat przed śmiercią i Prezes ZUS nie przyznał im świadczeń nawet w drodze wyjątku (pозew k. 2-5).

Pozwany K. K. w złożonej odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Oświadczył, że R. C. (1) nie był jego pracownikiem Pracował na gruncie dzierżawionym przez pozwanego od K. C. . Podał, że dzierżawioną przez siebie ziemię od K. C.(która była jego ciotką), w 2006r. użyczył mężowi powódki, ponieważ był on jego bratem ciotecznym i synem K. C.. Wskazał, że R. C. (1) dokonywał zasiewów własnym ziarnem i zbierał plony na swoje potrzeby (posiadał 100 sztuk drobiu, krowy i byki) . Pracował przy użyciu maszyn stanowiących jego własność. Nadmienił, że od 20.11.2014r. nie dzierżawi tych gruntów, ponieważ K. C. przekazała to gospodarstwo rolne córce (odpowiedź na pozew k. 16,17).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

K. C. była współwłaścicielką (2/3 udziału) gospodarstwa rolnego o pow. 7, 10 ha fizycznych położonego w miejscowości K. , ujętych w rejestrze gruntów gminy M..

K. C. razem z synem R. C. (1) i dwiema córkami (R. C. (2) i A. C., obecnie M.) mieszkała w miejscowości K. pod nr. 161. Po śmierci męża K. C. , ojca R. C. (1), grunty rolne należące do tego gospodarstwa rolnego, uprawiał R. C. (1), który mieszkał wraz z żoną M. C. (1) i trójką dzieci w domu rodzinnym w K. , w którym zamieszkiwała także jego matka K. C..

Z uwagi, że K. C. chciała uzyskać wcześniejszą emeryturę rolniczą, musiała zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej. Syn jej R. C. (1) nie wyraził zgody, aby zostało na niego przekazane to gospodarstwo rolne, więc w dniu 27.06.2002r. zawarła ona z pozwanym K. K. (synem jej siostry M. K.) umowę dzierżawy gruntów rolnych wchodzących w skład należącego do niej gospodarstwa rolnego , na okres 10 lat (dowód: umowa z dnia 27.06.2002r. k. 43-44). Po terminie jej wygaśnięcia została podpisana pomiędzy tymi samymi stronami kolejna umowa dzierżawy w dniu 28.06.2012r. (k.45-47). K. C. otrzymała emeryturę rolniczą i pobierała dopłaty unijne od gruntu , opłacała także podatek gruntowy , nie pobierała od pozwanego czynszu dzierżawnego i nie otrzymywała żadnej rekompensaty od pozwanego w naturze. Pozwany K. K. nie uprawiał tych gruntów rolnych, albowiem zgodnie z umową tylko formalnie miał być dzierżawcą, aby ciotka K. C. mogła otrzymać wcześniejszą emeryturę rolniczą . Grunty te nadal, uprawiał R. C. (1) , który uprawiał je na własny użytek, własnymi maszynami i wyjeżdżał razem z pozwanym do W. do pracy sezonowej przy zbiorze owoców. R. C. (1) uprawiał te grunty na potrzeby swoje i posiadanej rodziny, dokonywał na nim zasiewów, zbierał plony (posiadał około 100 sztuk drobiu, krowę i świnię) i gospodarował na tym gruncie przy użyciu maszyn stanowiących jego własność. Dokupował także maszyny rolnicze, którymi pracował na gruncie matki . Planował w przyszłości objąć to gospodarstwo (zeznania świadków: R. C. (2) k. 49, M. K. k. 50, W. K., K. N. k. 51, Z. S. k. 51, T. Z. k. 51, K. K. k. 40,52).

W dniu 11.09.2013r. R. C. (1) uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas pracy na polu dzierżawionym przez pozwanego, które uprawiał za jego zgodą. Został przygnieciony ciągnikiem. (dowód: akta dochodzenia nr DS. 637/13 Komendy Powiatowej Policji w K.).

Postanowieniem z dnia 08.06.2015r. Sądu Rejonowego w Łomży I Wydziału Cywilnego z dnia 08.06.2015r. prawo do spadku po R. C. (1) nabyli po 1/4 części: żona M. C. (1) i dzieci: M. C. (2), J. C., i S. C. (k.6).

K. C. po śmierci syna R. C. (1) gospodarstwo rolne przekazała córce A. M.. Pozostałe rodzeństwo otrzymało spłaty pieniężne(dowód: zeznania św. R. C. (2) k. 49-50).

Powódka złożyła do organu rentowego dwa wnioski o przyznanie dla dzieci renty rodzinnej w drodze wyjątku po zmarłym mężu. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzjami z dnia: 27.06.2017r. i 09.08.2017r. odmówił przyznania tego świadczenia wskazując, że nie zostały spełnione przesłanki uprawniające do przyznania tego świadczenia (k.7-9).

R. C. (1) w chwili śmierci nie był ubezpieczony w ZUS . Nie był także zgłoszony do ubezpieczenia rolniczego jako domownik K. C. (dowód: zeznania powódki k. 52-52v

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

Przedmiotowe roszczenie oparte jest na art. 189 k.p.c., a zatem w pierwszej kolejności należało ustalić interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy. Powódka stwierdziła, że ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy jej zmarłym mężem, a pozwanym będzie miało wpływ na możliwość dochodzenia przez nią roszczeń na rzecz małoletnich dzieci wynikających z przepisów prawa związanych z ubezpieczeniami społecznymi. Sąd stwierdził, iż istnieje stan niepewności co do łączącego strony stosunku prawnego i wobec tego powódka miała interes prawny w ustaleniu, iż istniał pomiędzy jej zmarłym mężem i pozwanym stosunek pracy w spornych okresach.

Jednakże pomimo, że tutaj Sąd uznał istnienie interesu prawnego, to nie podzielił stanowiska zajętego przez powódkę, że jej męża R. C. (1) łączył z pozwanym stosunek pracy.

Sąd po analizie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdził, że powódka nie udowodniła, aby pomiędzy jej mężem i pozwanym istniał stosunek pracy zdefiniowany w art. 22 §1 k.p. Zgodnie z dyspozycją tego artykułu stosunek pracy jest zobowiązaniem wzajemnym, którego treścią jest obowiązek pracownika wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a obowiązkiem pracodawcy jest zatrudnienie pracownika za wynagrodzeniem. Dlatego też wytoczone powództwo jako bezpodstawne i niezasadne nie mogło być uwzględnione i podlegało oddaleniu.

Wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom powódki, Sąd na podstawie zebranego materiału dowodowego , tj. spójnych zeznań pozwanego i świadków , biorąc pod uwagę całokształt zarejestrowanych w sprawie okoliczności faktycznych - uznał za dowiedzioną w sprawie okoliczność, iż R. C. (1) sam uprawiał sporne grunty na potrzeby swoje i posiadanej rodziny, dokonywał na nim zasiewów, zbierał plony i gospodarował na tym gruncie przy użyciu maszyn stanowiących jego własność. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki, że jej mąż był pracownikiem pozwanego i pracował na tym gruncie pod jego kierownictwem i przy użyciu własnych maszyn rolniczych. Po pierwsze wszyscy świadkowie potwierdzili, że powód od dzieciństwa gospodarował na tym gruncie i wykonywał na nim czynności gospodarskie do dnia zgonu. Dlatego też Sąd uznał, że zeznania powódki nie polegają na prawdzie, są niespójne z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom przedstawionym przez stronę powodową, a Sąd także ich nie podzielił. Sąd nie odmówił zaś waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego, że na prośbę swojej matki, która była rodzoną siostrą K. C., zgodził się na zawarcie umów dzierżawy, aby mogła ona otrzymać wcześniejszą emeryturę z KRUS. Sąd uznał, że pozwany w okolicznościach niniejszej sprawy nie był zainteresowany użytkowaniem tego gruntu, sam bowiem posiadał swoje gospodarstwo rolne. Z uwagi na więzi rodzinne podpisał umowy dzierżawy, jednakże fakt ten nie doprowadził do zmian w sytuacji faktycznej tego gruntu, gdyż w dalszym ciągu gospodarował na nim samodzielnie mąż powódki R. C. (1) (dowód: zeznania pozwanego K. K. k. 52v-53, zeznania św. R. C. (2) k. 49-50).

W ocenie Sądu twierdzenia pozwanego, że mąż powódki nie był jego pracownikiem, zasługują na wiarę.. Wskazać należy, że powyższe wnioski znalazły potwierdzenie w spójnych zeznaniach wszystkich powołanych w sprawie świadków , którzy zgodnie zeznali, że na gruncie K. C. , który dzierżawił pozwany, faktycznie gospodarował R. C. (1) i czynił to na własny użytek , własnymi maszynami rolniczymi i nie był pracownikiem pozwanego. Pozwany nigdy tego gruntu nie uprawiał , albowiem miał własne gospodarstwo rolne. Pozwany pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z mężem powódki. Razem wyjeżdżali do pracy sezonowej do W. (dowód: zeznania świadków: R. C. (2) k. 49, M. K. k. 50, W. K., K. N. k. 51, Z. S. k. 51, T. Z. k. 51). Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków , gdyż były one spójne, logiczne i obiektywne . Na szczególną uwagę zasługują zeznania R. C. , rodzonej siostry zmarłego R. C. (3) , która potwierdziła ,że matka jej chcąc uzyskać wcześniejszą emeryturę musiała zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej , a brat R. nie chciał,aby jemu przekazała gospodarstwo ,więc poprosiła pozwanego, aby zawarł z nią umowę dzierżawy gruntów

rolnych. Zeznania tego świadka , jak i pozostałych świadków, dowiodły, wbrew twierdzeniom powódki, że jej męża i pozwanego nie łączył stosunek pracy i że R. C. uprawiał ten grunt za zgodą pozwanego ,lecz czynił to na własny użytek , a nie w ramach umowy o pracę . Świadczenie potwierdzi, że pozwany nigdy nie użytkował tych gruntów i nie pobierał z niego żadnych pożytków. Miał własne gospodarstwo rolne , na którym pracował. Żaden ze świadków nie potwierdził twierdzeń powódki, że pozwany wydawał R. C. polecenia służbowe, sprawdzał jego pracę, nadzorował jego pracę, czy też aby w ogóle przebywał fizycznie na tym gruncie. Stwierdzić należy, że wykazanie powyższych okoliczności, jako element stanu faktycznego obciążało stronę, która z faktu tego wywodziła skutki prawne czyli powódkę.(art. 6 k.c.). Powódka w ocenie Sądu nie przedstawiła w tym zakresie jakichkolwiek dowodów i tym samym nałożonemu na nią obowiązkowi nie sprostała.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że R. C. (1) i K. K. nie łączył stosunek pracy zdefiniowany w art. 22 §1 k.p. i w konsekwencji na podstawie art. 189 kpc w zw. z art. 22 §1 ,1¹,1² kp, oddalił powództwo jako bezpodstawne.